

---

# MATERIAŁY

---

„Studia Pastoralne” 2015, nr 11, s. 257-263

**Ks. Bogusław Drożdż**

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu

Instytut Teologii Pastoralnej

## TROSKA O GODNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA I RODZINY – W PERSPEKTYWIE 50-LECIA KONSTYTUCJI *GAUDIUM ET SPES*

*Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”* została uchwalona przez ojców soborowych 7 grudnia 1965 roku, na zakończenie Soboru Watykańskiego II. Interesujący nas problem, dotyczący troski o godność małżeństwa i rodziny, znajduje się w części II dokumentu, noszącej tytuł: „Ważniejsze problemy”. W części tej, oprócz wspomnianego zagadnienia, omówione zostały takie kwestie, jak: właściwe wspieranie rozwoju kultury, życie gospodarczo-społeczne, życie wspólnoty politycznej oraz popieranie pokoju i rozwijanie wspólnoty narodów. Trzeba zauważyć, że kolejność ich zamieszczenia nie jest przypadkowa, lecz logiczna.

Jeśli pierwsze karty konstytucji mówią o naturalnej i nadprzyrodzonej godności człowieka, to nic dziwnego, że troska o godność małżeństwa i rodziny rozpoczyna listę problemów palących, a przez to stale aktualnych. Cóż jest bliższego człowiekowi, jak nie jego rodzina, jej sprawy i jej wielowymiarowa kondycja? Na osi rozważań, kierując się dobrem małżeństwa i rodziny, w sposób naturalny i pierwszoplanowy wchodzimy w problematykę kultury. Związek bowiem natury i kultury jest ścisły. Świat ludzki, aktywizując się, nie wyraża się inaczej, jak tylko kulturowo, poprzez aktualizację wartości – i to duchowych w pierwszym rzędzie. Idąc dalej, zauważamy, że pierwszym widzialnym owocem tego związku jest życie gospodarczo-społeczne, które wobec wartości duchowych, wysoce doskonałych, spełnia funkcję służebną i pomocniczą, niemniej konieczną. Z ko-

lei życie wspólnoty politycznej dotyka konkretnej ludzkiej egzystencji, poprzez świadomość dobra wspólnego, co jeszcze bardziej jest uwydatniane przez popieranie pokoju i rozwijanie wspólnoty narodów.

Podjęcie przez sobór wspomnianych kwestii świadczy o ich ważności. Waga ich wynika z kilku rzeczy. Po pierwsze, mowa jest o pięciu sprawach, które z racji bycia istotnymi, nigdy nie przestaną interesować – i to globalnie – wszystkich ludzi. Po drugie, skupiają one na sobie uwagę ludzi Kościoła, wielorakich grup i całych społeczności oraz publicznych instytucji, w tym głównie państwowych. Po trzecie, z racji słusznie im postawionej soborowej diagnozy, jawią się one w swej historyczno-społecznej dynamice, która o tyle zagwarantuje twórczy rozwój, o ile poddana zostanie prawdziwym wartościom i zasadom społeczno-etycznym.

Wspomniane zagadnienia zostały otwarte przez Sobór Watykański II w sposób uroczysty. Oznacza to, że ich znaczenia nie należy pomniejszać, lecz przeciwnie, trzeba w nich widzieć pasujący klucz do drzwi wszelkich spraw ludzkich, zarówno tych globalnych, jak i szczegółowych.

Poniżej przyjrzymy się zapisom soborowym, koncentrującym się na trosce Kościoła o godność małżeństwa i rodziny. Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes* ujmuje tę problematykę w sześciu punktach. Najpierw prezentuje wielką i świętą wartość małżeństwa i rodziny w świecie współczesnym (KDK 47). Następnie mówi o świętości małżeństwa i rodziny. W kolejnym punkcie tłumaczy, czym jest miłość małżeńska. W dalszej kolejności wyjaśnia wartość płodności małżeńskiej. Punkt przedostatni traktuje z kolei o harmonii łączącej miłość małżeńską z poszanowaniem życia ludzkiego. Całość kończy zagadnienie wspólnej troski o małżeństwo i rodzinę.

Na całość rozważań patrzemy z perspektywy pięćdziesięciu lat, jakie minęły od wydania konstytucji. Zależy nam zatem przede wszystkim na pokazaniu, że przedstawiona problematyka co do treści i sposobu ujęcia jest wysoce aktualna, a przez to fundamentalnie ważna. Nie interesuje nas recenzja niniejszego tekstu, skądinąd całkowicie nieuprawniona, a jedynie wola poddania się fascynującemu zdumieniu nadal doświadczanemu podczas nieco wnikliwszego jego poznawania.

## MAŁŻEŃSTWO I RODZINA W ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM

Dokument soborowy *Gaudium et spes* w punkcie 47. mówi o mocy i sile wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Ich status jest bardzo mocny w ludzkiej społeczności. Zaznacza, że „głębokie przemiany współczesnego społeczeństwa, mimo wynikających stąd trudności, bardzo często na różne sposoby pokazują prawdziwy charakter tej instytucji” (KDK 47). Świadomość niebezpieczeństw, jakie czyhają w przestrzeni kulturowej na dobro małżeństwa i rodziny, aby je umniejszyć, czy nawet całkowicie zniszczyć, jest naprawdę duża. Ujawniają się one i przyjmują różne formy. Konstytucja liczy się z osobowo-kulturowymi tendencjami, które nasilają ten proces, a dostrzegając je, wylicza je następująco: „wielożeństwo, plaga

rozwodów, tak zwana wolna miłość i inne wynaturzenia; ponadto miłość małżeńska nazbyt często profanowana jest przez egoizm, chęć używania i niedozwolone praktyki skierowane przeciwko płodności” (KDK 47). Wspólnym mianownikiem powyższych zagrożeń jest zła wola ludzka, która rezygnując zbyt łatwo z odpowiedzialności, skłania się ku pożądlivościom. Ludzki czynnik wewnętrzny, negatywnie wpływając na trwałość małżeństwa i rodziny, wzmacniany jest ponadto przez „współczesne warunki ekonomiczne, socjopsychiczne i obywatelskie” (KDK 47).

Diagnoza ludzkiej społeczności, w której takie instytucje jak małżeństwo i rodzina są obecne i funkcjonują, może wydawać się zbyt pobieżna. Nie jest to jednak prawdą. Jej punktem zasadniczym jest stwierdzenie prawdy, że „dobro osoby oraz społeczeństwa ludzkiego i chrześcijańskiego łączy się ściśle z pomyślną sytuacją wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej” (KDK 47). Godność naturalna małżeństwa i rodziny lokuje je fundamentalnie w ludzkiej społeczności. Związek między nimi bywa naruszany, niemniej troska Kościoła, wprzęgnięta w zaangażowanie ludzi dobrej woli na rzecz wspólnego dobra, jest stale wysuwana na plan pierwszy wszelkich działań duszpastersko-apostolskich zmierzających i do zbawienia człowieka, i do odnowienia społeczności, którą on wraz z innymi tworzy.

## ŚWIĘTOŚĆ MAŁŻEŃSTWA I RODZINY

O świętości małżeństwa i rodziny uczy punkt 48. konstytucji duszpasterskiej. Prawdę dotyczącą rzeczywistej świętości wspólnoty małżeńsko-rodzinnej obwieszczają słowa: „Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej, ustanowiona i wyposażona w prawa przez Stwórcę, powstaje na mocy przymierza małżeńskiego, czyli nieodwołalnej zgody osobowej. W ten sposób przez akt ludzki, w którym małżonkowie przekazują i przyjmują siebie nawzajem, powstaje za zrządzeniem Boskim instytucja trwała również wobec społeczeństwa; węzeł ten, święty ze względu na dobro zarówno małżonków i potomstwa, jak i społeczeństwa, nie zależy od sądu ludzkiego. To sam Bóg jest twórcą małżeństwa wyposażonego w różne dobra i cele” (KDK 48). Stwierdzenie to dokładnie podaje, że małżeństwo w swym źródle mieści zamysł Boga wobec ludzkości. Święty Bóg wkomponowuje w powstanie wspólnoty małżeńskiej nieodwołalną zgodę mężczyzny i kobiety, przy jednoczesnym obostrzeniu, że powstały węzeł nie zależy od sądu ludzkiego. Świętość Boga kształtuje święte małżeństwo, które nie wyraża się inaczej, jak tylko przez trwałość, a ponadto przez „wielkoduszną płodność, jedność i wierność” (KDK 48).

Stwórcza naturalna miłość małżeńska zostaje z kolei poprzez sakrament małżeństwa podniesiona do miłości nadprzyrodzonej, przez co uczestniczy w obłubieńczej miłości Chrystusa do Kościoła. Święty sakrament małżeństwa poprzez święte związanie małżonków chrześcijańskich staje się dla nich skuteczniejszą drogą prowadzącą do Boga: małżonkowie, „wypełniając jego mocą [mocą sa-

kramentu – dop. B.D.] swoje zadanie małżeńskie i rodzinne, napełnieni duchem Chrystusa, dzięki któremu całe ich życie jest przeniknięte wiarą, nadzieją i miłością, coraz bardziej dochodzą do właściwej sobie doskonałości i wzajemnego uświęcenia, a stąd wspólnie do chwaleń Boga” (KDK 48). W tym wzrastaniu w świętości uczestniczą dzieci. Nadto chrześcijańskie małżeństwa i rodziny mają obowiązek obdzielać tymi duchowymi i świętymi dobrami inne rodziny i całą ludzką społeczność.

### MIŁOŚĆ MAŁŻEŃSKA

Wykład na temat teologii miłości małżeństwa zawarty jest w punkcie 49. konstytucji duszpasterskiej. Prawdziwa miłość, która zawiązuje się między mężem i żoną, będąc uczuciem specyficznie ludzkim, jest „kierowana na sposób wolny przez osobę ku osobie, obejmuje dobro całego człowieka i dlatego może obdarzać szczególną godnością możliwości ekspresji ciała i ducha i uszlachetniać je jako elementy i szczególne znaki przyjaźni małżeńskiej” (KDK 49). Miłość ta, właśnie dlatego, że łączy w sobie wartości Boskie i ludzkie, wyraża się we wzajemnym darze z samych siebie. A ponieważ w małżeństwie bycie dla drugiej osoby staje się pełne, więc i samą „czysto erotyczną skłonność, która nastawiona egoistycznie dość szybko i żałośnie zanika” (KDK 49), miłość małżeńska daleko bardziej przewyższa.

Miłość małżeńska uznaje jednakową godność osobową kobiety i mężczyzny. Wzajemne obdarowywanie się osób w małżeństwie, wsparte łaską Pana, gwarantuje jego jedność, przez co i sama małżeńska miłość cieszy się nierozzerwalną wiernością „na dobre i złe i dlatego są jej obce cudzołóstwo i rozwody” (KDK 49).

Małżeńska miłość nie jest „produktem gotowym”. Trzeba o nią się starać i nieustannie ją budować. Należy również taką miłość promować we współczesnym świecie. Do tego zadania są wezwani zwłaszcza chrześcijanie. Ich „świadczenie wierności i harmonii w tej właśnie miłości” (KDK 49) winno kształtować zdrową opinię publiczną. Aby miłość małżeńska mogła jednocześnie prowadzić do moralnej odnowy społeczeństwa, trzeba ją również dojrzałe wpleść w wychowywanie dzieci, jakie dokonuje się w rodzinach. U podstaw tego wychowania musi się zatem znaleźć głęboki szacunek do każdej ludzkiej osoby, a w nim również nauka „o poszanowaniu czystości” (KDK 49), która zagwarantuje przejście „od uczciwego narzeczeństwa do małżeństwa” (KDK 49).

### PŁODNOŚĆ MAŁŻEŃSKA

Fakt, że „małżeństwo i miłość małżeńska z natury ukierunkowane są na płodność i wychowanie potomstwa” (KDK 50), nie wynika z tego, że zostało ono „ustanowione jedynie w celu zrodzenia dzieci” (KDK 50). Dar płodności małżeńskiej, jaki małżonkowie otrzymali od Boga, zobowiązuje ich do szczególnej odpowiedzialności. Miarą tej odpowiedzialności jest trwanie w miłości Boga, co czyni ich

wprost Jego współpracownikami. Przedmiotem tej współpracy jest Boska miłość, która otrzymuje od małżonków charakterystyczną dla nich pieczęć wyrazu. Dlatego – zdaniem nauki soborowej – małżonkowie są jak gdyby jej interpretatorami w zakresie obowiązku przekazywania życia i wychowania, który winien być uważany za ich właściwe zadanie (por. KDK 50).

Dzięki małżeńskiej płodności małżeństwo staje się rodziną poprzez zrodzenie i wychowanie dzieci. Brak płodności nie dyskwalifikuje jednakże małżeństwa. To, że małżeństwo nie może posiadać własnych dzieci, nie uniemożliwia mu dążenia do doskonałości w Chrystusie.

Konstytucja duszpasterska uczy, że „dzieci są najwspanialszym darem małżeństwa i w największym stopniu przyczyniają się do dobra samych rodziców” (KDK 50). Są one także darem dla „społeczeństwa doczesnego oraz samego Kościoła” (KDK 50). W sprawie decyzji o zrodzeniu dziecka, możliwości jego wychowania, czy też otwarciu się małżonków na liczniejsze potomstwo, ze strony Kościoła wychodzi mocna zachęta, aby ich właściwy osąd był zgodny z sumieniem „i z należnym Bogu szacunkiem” (KDK 50). Zwracając się natomiast bezpośrednio do małżonków chrześcijańskich, wymaga od nich świadomości „tego, że nie mogą działać jedynie według własnego uznania, lecz zawsze powinni się kierować sumieniem zgodnym z prawem Boskim, posłuszni Nauczycielskiemu Urzędowi Kościoła, który interpretuje je autentycznie w świetle Ewangelii. To Boskie prawo ukazuje pełne znaczenie miłości małżeńskiej, chroni ją i skłania do prawdziwie ludzkiego jej doskonalenia” (KDK 50). Zachowanie Boskiego prawa sprawia, że małżonkowie „zadanie zrodzenia dzieci spełniają ze szlachetną ludzką i chrześcijańską odpowiedzialnością” (KDK 50).

### HARMONIJNE ŁĄCZENIE MIŁOŚCI MAŁŻEŃSKIEJ Z POSZANOWANIEM ŻYCIA LUDZKIEGO

Punkt 51. konstytucji *Gaudium et spes* poświęcony jest harmonii, jaka winna istnieć między miłością małżeńską a poszanowaniem ludzkiego życia. Do powstania takiej harmonii w pierwszym rzędzie przyczynia się autentyczny brak sprzeczności „pomiędzy Boskimi prawami przekazywania życia a pielęgowaniem prawdziwej miłości małżeńskiej” (KDK 51). Laksystyczne podejście do prawa Bożego w tej materii zawsze najpierw uderza w proces wzrastania w cnocie czystości małżeńskiej, a ucieczka od niej musi w następstwie zagrozić cnocie wierności, co z kolei przekłada się na dobro potomstwa, które „może zatracić się zupełnie” (KDK 51). Trudno w takim przypadku mówić o prawdziwej miłości małżeńskiej.

Wykładnia soborowa Kościoła, stojąc na stanowisku niezbywalnego związku występującego między miłością i życiem, wyjaśnia, że wszelkie próby prowadzące do jakiegoś ich przeciwstawienia są głęboko niemoralne i sprzeczne z zamysłem Tego, który będąc Miłością, jest też Panem życia. Dlatego „aborcja

i dzieciobójstwo są haniebnymi przestępstwami” (KDK 51). Nie można połączyć miłości z zabijaniem, gdyż to ostanie wynika z egoizmu, który przeradza się w nienawiść do życia. „Moralne postępowanie, tam gdzie chodzi o harmonijne łączenie miłości małżeńskiej z odpowiedzialnym przekazywaniem życia, nie zależy od samej tylko szczerzej intencji i oceny motywów, lecz powinno być określone na podstawie zaczerpniętych z natury osoby i jej czynów obiektywnych kryteriów, które stoją na straży integralnego sensu wzajemnego obdarowania i prokreacji ludzkiej w kontekście prawdziwej miłości; nie może to nastąpić, jeżeli nie szanuje się szczerze cnoty czystości małżeńskiej” (KDK 51).

### WSPÓLNA TROSKA O MAŁŻEŃSTWO I RODZINĘ

Troska o małżeństwo i rodzinę nie należy wyłącznie do Kościoła. Instytucje te z racji bycia fundamentalnymi elementami życia społecznego, jego istnienia i trwania, domagają się szczególnego traktowania przez wszystkich ludzi i wszystkie społeczne podmioty, jakie człowiek organizuje, w celu wsparcia funkcjonowania społeczności jako całości.

W omawianej konstytucji duszpasterskiej czytamy, że „rodzina jest pewnego rodzaju szkołą pełniejszego człowieczeństwa” (KDK 52). Dokument wymienia wiele warunków, które winny w tej „szkole” zaistnieć, aby doszło do rzeczywistego rozwoju. Pośród nich odnajdujemy m.in. zgodę małżonków, gorliwą współpracę w dziele wychowania dzieci, czynną obecność ojca, domową opiekę matki, uprawniony awans społeczny kobiety, umożliwienie dorosłym dzieciom wyboru stanu życiowego, roztropną radę rodziców w czasie zakładania przez nich swoich rodzin.

A ponieważ rodzina „stanowi fundament społeczeństwa” (KDK 52), zatem „wszyscy, którzy wywierają wpływ na wspólnoty i stowarzyszenia społeczne, powinni skutecznie przyczyniać się do popierania małżeństwa i rodziny” (KDK 52). Tym naturalnym instytucjom ma służyć władza cywilna, chronić ma je także prawodawstwo państwowe. Rozwój małżeństwa i rodziny w zakresie „prawdziwej ich natury” (KDK 52) jest gwarancją rozwoju każdej społeczności ludzkiej.

Należy również gorliwie wspierać chrześcijańskie małżeństwa i rodziny przez formację wiernych oraz „mądrość i doświadczenie teologów” (KDK 52), w tym przez kształtowanie ich moralnego sumienia, m.in. na drodze wyjaśniania różnorodnych warunków „moralnie dopuszczalnej regulacji urodzin” (KDK 52). Swoje znaczenie we wspomaganium małżeństw i rodzin mają także różne środki duszpasterskie, żywo zakorzenione w istocie Kościoła, wyrażającej się w nauczaniu, uświęcaniu i pasterzowaniu. Nie wolno przy tym zapominać o roli stowarzyszeń rodzin, które „starają się przez nauczanie i działalność praktyczną umacniać młodzież i samych małżonków, szczególnie nowo zaślubionych, i formować ich do życia rodzinnego, społecznego i apostołskiego” (KDK 52).

W swej finalności nauczanie soborowe zachęca małżonków, aby „w radościach i ofiarach swojego powołania, dzięki wiernej miłości stawali się świadkami tego misterium miłości, które Pan objawił światu przez swoją śmierć i zmartwychwstanie” (KDK 52).

### EPILOG: ZDUMIEWAJĄCA AKTUALNOŚĆ

Soborowy tekst *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, mówiący o małżeństwie i rodzinie, bez najmniejszej wątpliwości jest wysoce sumaryczny. Jego stałe odwoływanie się do pryncypiów czyni z niego z jednej strony dokument rzeczywiście ogólny, z drugiej strony zaś pełny treści, wprost skarbiec, z którego można wydobywać coraz to inne, bardziej szczegółowe rzeczy. I jubileuszowe 50-lecie tego soborowego dokumentu bardzo dobitnie to pokazało. Echo podanych zasad – sposób przedstawiania spraw małżeńsko-rodzinnych, argumentacja i promocja – jest słyszalne we wszystkich ważkich posoborowych dokumentach Kościoła. Stąd też fakt ich 50-letniego zapożyczania oraz komentowania wpisuje się w dzieje rzeczywiście prawdziwej i dobrej myśli o małżeństwie i rodzinie. Czyż aplikacja soborowych rozstrzygnięć do zmieniających się warunków kulturowo-społecznych jeszcze bardziej nie ukazuje ich diagnostycznej trafności i oczywiście uniwersalizmu?

Nie decydujemy się tutaj, w tym przedłożeniu, enumerować opublikowanych przez Kościół dokumentów, które merytorycznie, także inspiracyjnie, czerpią z wykładni nauki soborowej poświęconej problematyce małżeńsko-rodzinnej. Poprzez niniejszy przyczynek jedynie – niejako dumnie – podkreślamy, że waga soborowych rozstrzygnięć jest nadzwyczaj twórcza i nadal stanowi dobre oraz zdrowe ziarno, które już wydało i z pewnością jeszcze przyniesie obfite plony – najpierw lepszego zrozumienia, a następnie skutecznego zastosowania w praktyce konstytucyjnych ujęć.